

Karol Buczek (1902–1983)

Karol Buczek urodził się 26 października 1902 roku w Kaszowie, wsi położonej obecnie w pobliżu zachodnich granic miasta Krakowa, dawniej własności klasztoru benedyktynów w Tyńcu. Był najmłodszym z czworga dzieci Józefa Buczka oraz Marianny, córki Andrzeja Fryca. O osiadłej w Kaszowie chłopskiej rodzinie Buczków wspominają już źródła z XVII wieku. Józef Buczek odziedziczył niewielkie gospodarstwo, które systematycznie powiększał, dokupując kolejne grunty. Jego najmłodszy syn ukończył w latach 1908–1914 miejscową szkołę (formalnie sześciioletnią, chociaż w praktyce realizowano tylko czteroklasowy program nauczania), okazując się najzdolniejszym spośród wszystkich uczniów. Pomimo niechętniej postawy kierownika szkoły ojciec postanowił posłać syna do gimnazjum w Krakowie, co wiązało się ze znacznymi kosztami dla niezbyt zamożnej rodziny. Według spisanej pod koniec życia autobiografii K. Buczka miały o tym zadecydować ojcowska niechęć do rozdrabniania niewielkiego gospodarstwa, a także jego własny brak zapachu do pracy na roli. Głównym czynnikiem okazały się jednak z pewnością przejawiane zdolności oraz ich dostrzeżenie i popieranie dalszego kształcenia syna przez rodziców.

Dwunastoletni chłopiec zapisany został w 1914 roku do elitarnego gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, jak sam później twierdził – przypadkiem, gdyż pierwotnie zamierzano ulokować go w mniej prestiżowym gimnazjum Św. Anny (Nowodworskim). Uczęszczał do wspomnianej szkoły jako jedyny syn chłopski, co – ponownie według jego własnych słów – wcześniej wyrobiło w nim „świadomość klasowo-ludowcową”¹. Zmuszony był żyć bardzo skromnie, matka regularnie dostarczała na stancję produkty żywnościowe, drogę z Kaszowa i z powrotem odbywając pieszo. Sytuację materialną pogorszyła w 1919 roku śmierć chorego na gruźlicę ojca oraz nadwątlenie zdrowia matki. Lata nauki przerwały wydarzenia 1920 roku i wojna polsko-bolszewicka. W chwili zagrożenia świeżo odzyskanej niepodległości państwa niespełna osiemnastoletni K. Buczek, jak wielu kolegów, w czerwcu 1920 roku wstąpił ochotniczo w szeregi Wojska Polskiego. Służył w kompanii karabinów maszynowych drugiego pułku Brygady Strzelców Syberyjskich, walczącej latem 1920 roku na północnym odcinku frontu, w okolicach Modlina. Do gimnazjum powrócił w listopadzie 1920 roku, kończąc naukę zdaniem egzaminu maturalnego w roku

¹ K. Buczek, *Autobiografia mediewisty – polityka*, wyd. J. Dużyk, *Studia Historyczne* 35, 1992, z. 3, s. 401–413, tu s. 404.

1922². W szkole wyróżniał się w takich przedmiotach, jak geografia, historia, język polski, rysunek, co przeczy wyrażonej w autobiografii opinii o przynależności do grupy uczniów „średnich”. Oprócz wrodzonych zdolności dopingowały go zapewne upór oraz świadomość bycia jedynym synem chłopskim w elitarnym gimnazjum, przeznaczonym dla potomków krakowskiej inteligencji. Sam K. Buczek podkreślał później z nieukrywaną dumą, iż spośród jego kolegów z klasy sześć osób zdobyło w przyszłości tytuł profesorski, ale to on jako pierwszy i jedyny przed wojną uzyskał habilitację (w 1936 roku)³. Kontynuując naukę, w 1922 roku zapisał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, zamierzając studiować historię i geografię. Studia historyczne prowadził pod kierunkiem prof. Władysława Semkowicza, wybitnego znawcy nauk pomocniczych historii. Duży wpływ na młodego adepta wywarł również prof. Roman Grodecki, kierując jego zainteresowania ku badaniom dziejów społeczno-gospodarczych państwa piastowskiego. Te jednak miały się ujawnić dopiero w przyszłości. Tymczasem K. Buczek skoncentrował się bardziej na geografii, studiowanej pod kierunkiem prof. Ludomira Sawickiego, któremu w 1925 roku przedstawił rozprawę *Ziemie polskie na mapach starożytności i średniowiecza*.

Istotny wpływ na ówczesne poczynania naukowe oraz początki kariery zawodowej uczonego wywarł W. Semkowicz. Dzięki jego staraniom, już jako student pierwszego roku K. Buczek został zaproszony w 1923 roku do pracy w nowo powstałej Komisji Atlasu Historycznego Polski przy Polskiej Akademii Umiejętności. Uzyskał dzięki temu pierwsze, stałe dochody. Uzupełniał je zarobkami z korepetycji. Było to niezwykle istotne wobec trudnej sytuacji materialnej młodego uczonego, niemogącego już liczyć na większą pomoc ze strony krewnych oraz dotkniętego, jak całe społeczeństwo polskie, galopującą inflacją. Tym bardziej, że w latach studiów założył własną rodzinę, poślubiając w 1924 roku Jadwigę z Czajewiczów, córkę krakowskiego drukarza, zatrudnioną jako urzędniczka. W 1925 roku przyszło na świat jedyne dziecko małżonków, córka Barbara⁴.

Udział w pracach Komisji Atlasu Historycznego Polski pozwalał szczęśliwie łączyć zainteresowania geograficzne i historyczne K. Buczka, skierował też jednak jego aktywność naukową w kierunku geografii historycznej oraz historii kartografii. W 1927 roku przedstawił rozprawę doktorską *Karol Perthées – kartograf Stanisława Augusta* oraz zdał wymagane prawem egzaminy. Ponieważ jednak promocja doktorska wiązała się wówczas ze znacznymi kosztami, zmuszony był odwlec ją do 1928 roku, gdy przeprowadzona została ze wszystkimi formalnościami w dniu 15 lutego⁵. Wspomnianą wyżej pracę poświęconą K. Perthéesowi autor uzupełnił i przereдаго-

² J. Wyrozumski, Karol Buczek – człowiek i uczone, w: Karol Buczek (1902–1983). Człowiek i uczone. Materiały z konferencji Bydgoszcz, 28 X 2002, red. D. Karczewski, J. Maciejewski, Z. Zyglewski, Bydgoszcz 2004, s. 11–23, tu s. 12.

³ K. Buczek, Autobiografia (jak w przyp. 1), s. 405.

⁴ F. Sikora, O życiu i działalności Karola Buczka, w: K. Buczek, Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej, t. 1, red. W. Bukowski, Kraków 2006, s. 15–36, tu s. 17.

⁵ F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 17; P. Biliński, „Przypadek” Karola Buczka (1902–1983), Arcana 46/47, 2002, s. 96.

wał pod koniec życia, składając maszynopis w zbiorach Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. Wydano ją drukiem już w wiele lat po śmierci uczonego, w 2003 roku⁶.

W międzyczasie, w 1927 roku młody adept historii otrzymał pierwszą stałą posadę – stanowisko bibliotekarza w Bibliotece przy Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Stosunkowo skromną pensję (100 złp. miesięcznie) uzupełniało prawo zajmowania służbowego mieszkania. W 1930 roku awansował na kustosza (kierownika) Biblioteki, z uposażeniem 300 złp. Dyrektorem całego Muzeum Książąt Czartoryskich został wówczas wybitny historyk, gen. Marian Kukiel, z którym K. Buczek pozostawał w stosunkach zażyłej przyjaźni. Dorywczo zajmował się również redagowaniem haseł z zakresu geografii w *Wielkiej encyklopedii powszechnej* Gutenberga, zlecanym mu w latach 1927–1930. To dobrze płatne zajęcie pozwoliło młodemu uczonemu skompletować bogatą bibliotekę mediewistyczną, którą bardzo późnie cenił. Ogólnie koniec lat dwudziestych i lata trzydzieste stanowić miały jeden z niewielu okresów względnej stabilizacji oraz pomyślności materialnej historyka. Współpracując nadal z W. Semkowiczem, brał czynny udział w kierowanych przezeń pracach nad wydaną w 1929 roku *Mapą Województwa Krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792*, której publikacja stała się ważnym wydarzeniem naukowym. W. Semkowicz zainspirował również K. Buczkę do szerszego zajęcia się kwestią kartografii ziem polskich w dobie panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, co zaowocowało opublikowaniem w 1935 roku rozprawy *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej*⁷. Stała się ona podstawą przewodu habilitacyjnego, odbytego pomyślnie na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1936 roku. K. Buczek objął też wtedy stanowisko docenta na tym uniwersytecie, co zgodnie z ówczesnymi stosunkami nie oznaczało jednak zatrudnienia na etacie, lecz miało w istocie charakter honorowy i zobowiązywało do bezpłatnego prowadzenia wykładu na wybrany temat przez jeden semestr w roku.

Zainteresowanie historią kartografii, widoczne bardzo silnie we wczesnym, przedwojennym okresie aktywności K. Buczka, już wówczas zwróciło uwagę środowisk naukowych⁸. Warto przypomnieć, iż na ten kierunek pracy badawczej wpłynęły związki z W. Semkowiczem oraz pojawiające się dzięki wsparciu tego uczonego możliwości zarobkowania i publikacji. W późniejszych latach życia ta dominacja tematyki kartograficznej była już mniejsza, aczkolwiek K. Buczek nigdy jej nie porzucił. Świadczy o tym zwłaszcza opublikowanie w 1963 roku syntezy poświęconej dziejom kartografii w okresie staropolskim⁹ oraz wspomniane wyżej przepracowanie i uzupeł-

⁶ K. Buczek, Kartograf króla Stanisława Augusta. Życie i dzieła, oprac. H. Rutkowski, w: Karol Perthées (1739–1815) fizjograf Pierwszej Rzeczypospolitej. Życie oraz działalność kartograficzna i entomologiczna, red. J. Pawłowski, Warszawa 2003, s. 21–134.

⁷ Rozprawa ta ukazała się w ramach serii: Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski, z. 3, Kraków 1935, s. 115–322.

⁸ W 1938 roku ukazał się artykuł S. Herbsta, Karol Buczek – historyk kartografii oraz kartograf i geograf historyczny, *Przegląd Historyczno-Wojskowy* 10, 1938, z. 2, s. 257–260. Stanowiło to znaczący dowód uznania dla stosunkowo młodego wiekiem uczonego.

⁹ K. Buczek, dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny, Wrocław-Kraków 1963.

nienie rozprawy doktorskiej. Nurt „kartograficzny” w badaniach K. Buczka omówiło w odrębnych publikacjach kilku autorów¹⁰.

Zatrudnienie na stanowisku bibliotekarza, a następnie kustosza Biblioteki Muzeum Książąt Czartoryskich otworzyło nowy kierunek zainteresowań badawczych uczonego, dotyczący dziejów zbiorów rękopiśmiennych oraz zasad ich opracowywania. W pewnym sensie autor został do tego zobligowany pełnioną funkcją, która dawała też jednak duże możliwości oraz podstawy źródłowe do pracy naukowej i publikacji na tym polu. Pierwszy ogłoszony drukiem w 1927 roku tekst naukowy K. Buczka odnosił się właśnie do zagadnień archiwalnych¹¹. Później pojawiły się następne publikacje. Pracy w Bibliotece Czartoryskich uczony poświęcił się zresztą z całym zaangażowaniem, oprócz czysto naukowych spadły na niego również obowiązki organizacyjne i administracyjne. Prowadził m. in. długotrwałe i ostatecznie bezskuteczne starania o odzyskanie pewnych zasobów należących niegdyś do Biblioteki Czartoryskich, a oderwanych od niej i przechowywanych w Bibliotece Kórnickiej oraz innych placówkach¹².

Osiągnąwszy stabilizację rodzinną i finansową, a także uznane stanowisko w świecie naukowym, K. Buczek zaangażował się w życie polityczne. Jak sam wspominał, zainteresowanie i silną sympatię dla ruchu ludowego przejawiał już od wczesnej młodości, co wynikało z jego pochodzenia oraz trudnej drogi zdobycia wykształcenia¹³. W 1934 roku oficjalnie wstąpił w szeregi Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Koła Inteligencji Ludowej. Pozostawał w bliskich kontaktach ze znaczącym działaczem ruchu ludowego, prof. Stanisławem Kotem. Widoczne coraz bardziej zaangażowanie uczonego wywołało niezadowolenie jego pracodawców, książąt Czartoryskich. K. Buczkowi dano do zrozumienia, iż dalszej aktywności w życiu publicznym nie da się pogodzić z pracą w Bibliotece. Nastąpiło to pomimo bardzo wysokiej oceny jego pracy, wyrażonej w osobistym liście przez księcia Augustyna Czartoryskiego. W rezultacie uczony zmuszony był poszukiwać przez jakiś czas nowej posady. Z pomocą przyszedł prof. Józef Siemiński, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Z jego rekomendacji K. Buczek otrzymał stanowisko wicedyrektora (w istocie kierownika naukowego) organizującego się Archiwum Miasta Warszawy. Oprócz pensji przydzielono mu pięciopokojowe mieszkanie służbowe w centrum stolicy. Początek angażu przewidziano na 1 września 1939 roku. Uczony objął istotnie

¹⁰ Zob. E. Schnayder, Karol Buczek – historyk kartografii oraz kartograf historyczny, *Studia Historyczne* 17, 1974, z. 3, s. 355–383; E. Schnayder, Profesor dr Karol Buczek (1902–1983) jako historyk kartografii oraz kartograf i geograf historyczny, w: *Dorobek polskiej historii kartografii w latach 1918–1984*, red. J. Janczak, W. Wernerowa, Warszawa 1993, s. 11–25; S. Alexandrowicz, Wkład profesora Karola Buczka w historię kartografii, w: *Karol Buczek (1902–1983) (jak w przyp. 2)*, s. 101–115; H. Rutkowski, Okres Stanisława Augusta w badaniach Karola Buczka nad kartografią dawnej Rzeczypospolitej, tamże, s. 57–104.

¹¹ *Archiwa polskie*, oprac. K. Buczek pod kierunkiem W. Semkowicza, *Nauka Polska* 7, 1927, s. 1–97.

¹² F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 19–20. Omówienie dorobku naukowego K. Buczka jako archiwisty zob. A. Kamiński, Karol Buczek – archiwista i bibliotekarz, *Studia Historyczne* 17 (1974), z. 3.

¹³ K. Buczek, *Autobiografia* (jak w przyp. 1), s. 404, 406.

to stanowisko w dniu ataku niemieckiego na Polskę oraz wybuchu II wojny światowej, ale pracował tylko do 6 września. Następnie opuścił bombardowaną i zagrożoną przez wojska niemieckie Warszawę (zresztą zgodnie z apelem władz). Przez prawie dwa tygodnie podążał pieszo na wschód, aż do Kowla na Wołyniu, skąd na wiadomość o wkroczeniu wojsk radzieckich w dniu 17 września zawrócił na zachód. W połowie października powrócił ostatecznie do Krakowa, dokąd szczęśliwie dotarły również żona z córką¹⁴.

W zmienionej sytuacji, siłą rzeczy powrócił do Muzeum i Biblioteki Czartoryskich, których stał się faktycznym kierownikiem wobec nieobecności przebywającego za granicą M. Kukieła. Nie mając zaufania do niemieckich władz okupacyjnych, nie poszedł na zwołane przez nie 6 listopada 1939 roku zebranie wykładowców Uniwersytetu Jagiellońskiego, dzięki czemu uniknął uwięzienia i wywózki do obozu koncentracyjnego. W Bibliotece zataił i ukrył szereg cennych, zagrożonych konfiskatą materiałów, dotyczących m. in. dziejów zakonów krzyżackiego i inflanckiego. W 1940 roku został formalnie zatrudniony jako opiekun Biblioteki Czartoryskich przez władze niemieckie. Zajmował się również porządkowaniem archiwaliów Urzędu Wojewódzkiego, zdewastowanych podczas wkraczania do Krakowa wojsk okupacyjnych. Już w 1939 roku zaangażował się w działalność konspiracyjną, nawiązując kontakty z przybywającymi przez Budapeszt łącznikami rządu polskiego na Zachodzie. Pośredniczył w przekazaniu dużej sumy pieniędzy przeznaczonej dla podziemnej organizacji wojskowej Służba Zwycięstwu Polski, za jego wiedzą w budynku Muzeum mieszkał przez pewien czas Tadeusz Bór-Komorowski, przyszły dowódca Armii Krajowej. Przede wszystkim współdziałał jednak z konspiracją organizowaną przez Stronnictwo Ludowe ROCH (Ruch Oporu Chłopskiego). Nowe mieszkanie K. Buczka (do którego przeniósł się w 1941 roku) stało się jednym z krakowskich lokali ROCH. Od 1943 roku redagował organ prasowy Stronnictwa „Myśl i Czyn”, a w 1944 roku pismo Związku Pracy Ludowej Orka „Za Pługiem”. Równolegle wykładał historię średniowiecza oraz geografię historyczną Polski na tajnych kursach Uniwersytetu Jagiellońskiego, uczestniczył też w konspiracyjnych zebraniach Oddziału Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego¹⁵.

Po zakończeniu wojny K. Buczek powrócił do opuszczonej Biblioteki Czartoryskich, podjął też wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim, przeprowadzając się po raz kolejny, tym razem do służbowego mieszkania uniwersyteckiego. W okresie tym jego aktywność naukowa i dydaktyczna zeszła jednak na dalszy plan. Całym sercem zaangażował się w działalność odrodzonego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stanowiło ono pod nowymi rządami komunistycznymi jedyną legalną partię niepodlegającą władzom państwowym i siłą rzeczy stało się wyrazicielem nurtów opozycyjnych. Wieloletni przywódca ruchu ludowego, Wincenty Witos, osobiście powierzył K. Buczkowi naczelną redakcję głównego organu prasowego partii, tygodnika „Piast”. Pisał tam większość artykułów wstępnych, używając pseudonimów „karb”

¹⁴ K. Buczek, Autobiografia (jak w przyp. 1), s. 406; F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 18, 20–22.

¹⁵ F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 22–23.

oraz „rr”, tocząc przy tym coraz uciążliwsze boje z cenzurą. Po rychłej śmierci W. Witosa w październiku 1945 roku zabiegał o pogrzebanie tego wielce zasłużonego dla Polski i sprawy chłopskiej działacza ludowego w kryptach katedry wawelskiej. Zamysł ten nie powiódł się wobec oporu władz państwowych oraz niechętniej postawy arcybiskupa krakowskiego, księcia Adama Sapiehy.

Narastające napięcie walki politycznej spowodowało podjęcie przez Urząd Bezpieczeństwa akcji inwigilacyjnej wobec Stronnictwa i jego działaczy. K. Buczek stał się jednym z ważniejszych „obiektów” obserwacji, założono mu wówczas teczkę osobową w Urzędzie (prowadzoną następnie aż do śmierci profesora). Latem 1946 roku władze przystąpiły do otwartego represjonowania aktywistów ruchu ludowego, rozpoczynając falę aresztowań. W dniu 17 września 1946 roku aresztowano również K. Buczka. Prawdziwy powód stanowiło zaangażowanie w prace Polskiego Stronnictwa Ludowego i funkcja redaktora naczelnego „Piasta”, oficjalnie oskarżono go jednak o działalność antypaństwową, szpiegostwo oraz czynne współdziałanie z podziemnymi organizacjami zbrojnymi. Konkretnie chodziło o kontakty z organizacją „Wolność i Niepodległość”, której miał przekazywać informacje polityczne dotyczące planów i poczynąń PSL. Czynił to za pośrednictwem członka WiN, dawnego znajomego i współpracownika, również historyka, Henryka Müncha. Prawdopodobnie to zeznania tego ostatniego, aresztowanego miesiąc wcześniej, stały się bezpośrednią podstawą zatrzymania K. Buczka¹⁶. On sam uważał, że padł ofiarą prowokacji, w którą zaangażowano osoby uważane uprzednio za bliskich znajomych oraz kolegów – uczonych. Żył później wobec nich, zrozumiałą skądinąd, urazę, wskazując zwłaszcza na H. Müncha¹⁷. Aresztowanego przetrzymywano przez prawie rok, w fatalnych warunkach, w kilku krakowskich więzieniach Urzędu Bezpieczeństwa. Przez pewien czas sypiał na gołej, betonowej posadzce z workiem azotoksu pod głową. W dniach 11 sierpnia do 10 września 1947 roku władze urządziły w Krakowie pokazowy proces kilkunastu przywódców WiN oraz działaczy PSL, w tym K. Buczka. Niemal wszystkich oskarżonych uznano za winnych „szpiegostwa”, wydając bardzo surowe wyroki. Ośmiu otrzymało wyroki śmierci, z których trzy wykonano, większość pozostałych skazano na długoletnie więzienie. Dla K. Buczka prokurator również żądał kary śmierci, ostatecznie zasądzono wyrok piętnastu lat więzienia bez prawa ubiegania się o amnestię oraz utratę praw obywatelskich na lat pięć (pewne niejasne sformułowania w oficjalnych dokumentach sugerują, że mogło chodzić o pozbawienie praw na lat dwadzieścia)¹⁸.

Od władz Uniwersytetu Jagiellońskiego organy państwowe zażądały zastosowania wobec uczzonego sankcji naukowych i administracyjnych. Po pewnych próbach gry na zwłokę, w dniu 26 września 1947 roku Rada Wydziału Humanistycznego cofnęła K. Buczkowi habilitację. Na tej podstawie minister oświaty w dniu 6 marca 1948

¹⁶ F. Sikora, *O życiu i działalności* (jak w przyp. 4), s. 24–25.

¹⁷ K. Buczek, *Autobiografia* (jak w przyp. 1), s. 409.

¹⁸ Procesowi krakowskiemu z 1947 roku poświęcony został specjalny numer „Zeszytów Historycznych WiN” 18, 2002, w którym zamieszczono materiały z sesji naukowej zorganizowanej w 2002 roku przez krakowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

roku odebrał mu prawo nauczania. Jeszcze w 1951 roku władze Uniwersytetu usiłowały usunąć żonę uczonego z zajmowanego przez nią mieszkania służbowego, a gdy to się z przyczyn formalnych nie udało, dokwaterowano przymusowych lokatorów¹⁹.

Sam K. Buczek osadzony był w tym czasie najpierw w ciężkim więzieniu we Wronkach (1947–1948), w warszawskim więzieniu na Mokotowie (1948–1952), ponownie we Wronkach (1952–1953) oraz w Rawiczu (1953–1954). Szczególnie trudny okazał się pierwszy pobyt we Wronkach, gdy uczonemu zabraniano nawet jakichkolwiek lektur. Dopiero na Mokotowie zezwolono żonie dostarczać mężowi jedną książkę naukową miesięcznie. Zdobywała je z trudem, z pomocą przyjaciół. Ciężkie warunki więzienne, sam K. Buczek określił je we wspomnieniach jako „makabryczne”²⁰, doprowadziły do rozwinięcia się gruźlicy. W listopadzie 1954 roku, z powodu złego stanu zdrowia, udzielono skazanemu rocznej przerwy w odbywaniu kary. Po upływie roku powrócił na jeden dzień do Rawicza, gdzie poinformowano go o kolejnym odroczeniu na cztery miesiące. Starania o ulaskawienie albo zmniejszenie kary wspierali uczeni tej miary, co W. Semkowicz oraz Stanisław Arnold²¹. Ostatecznie na fali rozpoczynającej się „odwilży” 1956 roku Rada Państwa w dniu 15 czerwca 1956 roku zawiesiła uczonemu karę więzienia, początkowo tylko na dwa lata. W praktyce oznaczało to warunkowe ulaskawienie, do aresztu już bowiem nie powrócił. Nadal jednak poddany był inwigilacji ze strony służby bezpieczeństwa, szczególnie intensywnej w latach 1961–1963. Obserwowano go zresztą do końca życia, z czego sam K. Buczek zdawał sobie sprawę, wspominając o tym nie do końca dającym wiarę przyjaciołom. Po upadku rządów komunistycznych okazało się, że miał rację, teczkę osobową zamknęto bowiem dopiero po śmierci profesora w 1983 roku²². Zagrożona represjami córka K. Buczka, Barbara, zmuszona była potajemnie opuścić Polskę w 1947 roku. Przyjaciele ojca zorganizowali jej wyjazd razem z przywódcą PSL, Stanisławem Mikołajczykiem. Już na emigracji poślubiła Czesława Raczkowskiego, osiedli oboje w USA, gdzie osiągnęli sukcesy w życiu zawodowym oraz doczekali się trójki dzieci²³.

Po przemianach politycznych Października, w dniu 13 listopada 1956 roku, Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęła jednomyślną uchwałę w sprawie anulowania postanowienia Rady Wydziału Humanistycznego z 1947 roku odbierającego uczonemu habilitację oraz wniosła o przywrócenie mu prawa nauczania. Minister szkolnictwa wyższego uczynił to pismem z dnia 24 stycznia 1957 roku. Wolno przypuszczać, iż uczony zachował jednak pewien uraz wobec władz Uniwersytetu Jagiellońskiego za ich uprzednią uległość wo-

¹⁹ F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 27–28; J. Wyrozumski, Karol Buczek (jak w przyp. 2), s. 17–18.

²⁰ K. Buczek, Autobiografia (jak w przyp. 1), s. 411.

²¹ J. Wyrozumski, Karol Buczek (jak w przyp. 2), s. 19; F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 33.

²² F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 28; F. Sikora, O Karolu Buczku jako twórcy Słownika Historyczno-Geograficznego Ziemi Polskich w Średniowieczu z garścią wspomnień o nim, w: Karol Buczek (1902–1983) (jak w przyp. 2), s. 33–52, tu s. 39.

²³ F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 33.

bec nacisków organów państwowych. Może o tym świadczyć dwukrotne odrzucenie proponowanej mu przez uczelnię katedry (w latach 1959 i 1968). Wpływ na te decyzje miała też zapewne nierozwiązana kwestia przymusowo dokwaterowanych lokatorów w mieszkaniu służbowym (w 1959 roku) oraz choroba żony (w roku 1968)²⁴.

II wojna światowa, zaangażowanie się w działalność polityczną oraz uwięzienie przez władze komunistyczne spowodowały prawie dwudziestoletnią przerwę w aktywności badawczej K. Buczka. Wprawdzie nadal zajmował się w myślach różnymi zagadnieniami historycznymi oraz starał się utrzymać kontakt z bieżącym życiem naukowym, ale nałożone ograniczenia (chociażby prawo otrzymywania jednej książki miesięcznie) bardzo to utrudniały. Pobyt w więzieniu nadszarpnął nadto zdrowie uczonego, oprócz gruźlicy pojawiły się problemy z kręgosłupem (zmuszony był poddać się operacji), a później również z sercem. Pomimo to, wracając do w miarę normalnego życia, przejawiał wyjątkową aktywność na polu badawczym i organizacyjnym, bardzo dużo również publikował. Można odnieść wrażenie, iż w latach przymusowej bezczynności przemyślał wiele zagadnień i przystąpił obecnie do ogłaszania rezultatów tejże pracy umysłowej. Zmienił się przy tym zakres zainteresowań uczonego. Poprzednio dominowała tematyka historyczno-kartograficzna, następnie pojawił się nurt publikacji związanych z pracą bibliotekarza i archiwisty. Do rzadkości należały natomiast teksty odnoszące się do wczesnych dziejów średniowiecznej Polski, a w szczególności jej ustroju społecznego²⁵. Tymczasem począwszy od 1956 roku K. Buczek ogłaszał coraz więcej publikacji traktujących o społeczeństwie Polski wczesnopiastowskiej, ówczesnej ludności chłopskiej, formowaniu się stanu rycerskiego, postępkach feudalizacji oraz początkach życia miejskiego.

Można przypuszczać, iż na tę zmianę obszaru zainteresowań badawczych wpłynęły lektury i przemyślenia z lat więziennych, ale również nowe miejsce pracy i związane z nim zadania. W grudniu 1956 roku uczony objął etat zastępcy profesora w Zakładzie Atlasu Historycznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, 1 lutego 1957 roku mianowano go w tymże Instytucie profesorem nadzwyczajnym. We wrześniu 1958 roku powierzono K. Buczkowi kierownictwo nowo utworzonej Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Polski Średniowiecznej. Zdecydował o tym duży dorobek w zakresie kartografii historycznej. Nowa funkcja skierowała zainteresowania badawcze K. Buczka w stronę dziejów osadnictwa, zwłaszcza średniowiecznego, a te z kolei prowadziły do zajęcia się kwestią ustroju społecznego Polski wczesnopiastowskiej. Kierując Pracownią Słownika Historyczno-Geograficznego aż do przejścia na emeryturę w 1974 roku, K. Buczek stał się w istocie twórcą ostatecznej koncepcji przygotowywanej publikacji (to pod jego wpływem nadano jej charakter przede wszystkim materiałowy) oraz zastosowanych w pracach nad *Słownikiem* założeń warsztatowych (nacisk na źródła rękopiśmienne). Określił ramy terytorialne *Słownika* (obecne granice państwa polskiego) oraz podział materiału zgodny z najłatwiej uchwytynymi w źródłach granicami administracyjnymi z przełomu XV–XVI wie-

²⁴ J. Wyrozumski, Karol Buczek (jak w przyp. 2), s. 19; F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 33.

²⁵ Np. K. Buczek, Pierwsze biskupstwa polskie, KH 52, 1938, nr 2, s. 169–209.

ku. On też doprowadził do rozszerzenia ciśnień uprzednio zaprojektowanych ram chronologicznych publikacji. Z całym naciskiem nalegał na objęcie nimi późnego średniowiecza i wykorzystanie w wielu wypadkach materiałów z kolejnych dekad XVI wieku. Z głęboką słuszością utrzymywał, iż dla większości znanych z okresu średniowiecza osad nie dysponujemy zapisami źródłowymi z wieków wcześniejszych, a jeżeli już takowe istnieją, są zazwyczaj bardzo skąpe. Pominiecie źródeł piętnastowiecznych oraz wczesnonowożytnych (jak to pierwotnie planowano) spowodowałoby powstanie olbrzymiej ilości luk na mapie średniowiecznego osadnictwa i uczyniłoby całą publikację chybioną z naukowego oraz poznawczego punktu widzenia. Przyjęcie postulatów K. Buczka oznaczało znaczne powiększenie objętości *Słownika* oraz ogrom pracy dla zaangażowanych w nią osób, ale uczyniło go zarazem niezwykle cennym i przydatnym dla wszystkich badaczy dziejów osadnictwa oraz kwestii społecznych i gospodarczych średniowiecznej Polski, dostarczając olbrzymiej ilości wydobytych ze źródeł, uporządkowanych informacji. Z różnych przyczyn nie wszystkie plany K. Buczka zostały zrealizowane. Opublikowano materiały dotyczące niektórych tylko ziem polskich (np. ziemi chełmińskiej, wyszogrodzkiej, województwa lubelskiego – poza główną serią), prace nad innymi ustały (np. Śląsk), po dziś dzień są jednak kontynuowane w Krakowie i Poznaniu w odniesieniu do województw małopolskich i wielkopolskich, owocując ukazującymi się systematycznie tomami i zeszytami²⁶.

Już samo zaangażowanie się K. Buczka w organizację Pracowni, a następnie nadanie merytorycznego kształtu *Słownikowi historyczno-geograficznemu ziem polskich w średniowieczu*, zapewniłyby uczonemu ważne miejsce wśród badaczy tej epoki oraz wdzięczność wszystkich historyków zajmujących się osadniczymi, społecznymi i gospodarczymi dziejami polskiego średniowiecza. Niezwykle ważną rolę w dorobku historiografii mają jednak również własne badania i publikacje uczonego, odnoszące się do kwestii organizacji społeczeństwa Polski wczesnopiastowskiej. Wspomniano już, iż publikować na ten temat zaczął wkrótce po uwolnieniu z więzienia, ogłaszając całe serie artykułów, a wkrótce również polemik z innymi badaczami zajmującymi się tą kwestią. Znaczący temat, współpracownicy, dyskusanci i oponenci uczonego zgadzają się co do tego, iż miał on rozległą, kompletną wizję niezwykle skomplikowanego zagadnienia ustroju społecznego Polski wczesnopiastowskiej. Niestety, nie przedstawił jej w żadnej syntetycznej i uporządkowanej monografii. Nosił się z zamiarem opracowania swego rodzaju „trylogii”, której poszczególne części odnosiłyby się do ludności wieśniaczej, stanu rycerskiego oraz początków miast i życia miejskiego na ziemiach polskich. Wrodzone inklinacje do form krótkich oraz niechęć do tworzenia obszernych, syntetycznych monografii spowodowały jednak, iż zamierzenie to nie zostało zrealizowane. Wskazać można tylko mniejsze publikacje, stanowiące swego rodzaju zapowiedź i substytut większej całości, po-

²⁶ Karol Buczek jako organizator i kierownik prac nad *Słownikiem historyczno-geograficznych ziem polskich w średniowieczu* zob. F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 29–32; tenże, O Karolu Buczku (jak w przyp. 22), s. 41–54.

święcone odpowiednio ludności chłopskiej, rycerstwu i miastom²⁷. Swoje poglądy, przemyślenia i hipotezy autor wyrażał przede wszystkim w artykułach drobniejszych, mających często charakter polemiczny.

Stwierdzić bowiem trzeba, iż K. Buczek wdawał się w polemiki z wieloma dyskutantami, uważając to za sposób prowadzenia dyskursu naukowego oraz dochodzenia do prawdy historycznej, a przynajmniej do wiedzy lepiej ugruntowanej i udowodnionej źródłowo. Polemistą był twardym i niestrudzonym, przedstawiając oponentom przemyślane, trudne do zbitcia argumenty, oparte zazwyczaj ściśle na materiale źródłowym. Bywał przy tym drażliwy, w czym przejawiały się jego uparty, „chłopski” charakter, reminiscencje trudnego i pełnego przeszkód życia, brak tolerancji dla wszelkich niedostatków myśli oponenta. Zarzucał np. dyskutantom, iż nie znają oraz nie odnoszą się w swoich publikacjach do jego wyłożonych uprzednio poglądów, przedstawionych jednak w rozproszonych i pomniejszych artykułach. Ogłaszając całe serie tekstów polemicznych, podejmował dyskusję w uprzednio przerwany miejscu, nie troszcząc się o rekapitulację poprzednich etapów sporu. Z drugiej strony zaznaczyć należy, iż były to zawsze polemiki na najwyższym poziomie merytorycznym i dotyczące istoty problemu. Uczony potrafił też wykazać zrozumienie dla szczególnych sytuacji, w których mógł znaleźć się dyskutant. Zadeklarował np. gotowość wycofania z druku kilku ostatnich, napisanych już pod koniec życia artykułów, w których występował przeciwko tezom swego wieloletniego i największego adwersarza, profesora Karola Modzelewskiego, gdy ten jako opozycyjny działacz demokratyczny został internowany przez władze komunistyczne po wprowadzeniu w 1981 roku stanu wojennego²⁸.

Podane powyżej względy powodują, iż odtworzenie poglądów K. Buczka na obraz społeczeństwa Polski wczesnopiastowskiej napotyka pewne trudności i musi posiadać charakter częściowo hipotetyczny. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, iż w swoich badaniach doceniał i często wykorzystywał metodę retrogresji, w praktyce również porównawczą (odniesienia do sytuacji w Czechach). Stał na stanowisku, iż informacje wydobyte ze źródeł trzynastowiecznych (dopiero z tego okresu pochodzi większa liczba dokumentów, traktujących o kwestiach ustroju społecznego i gospodarczego) można z powodzeniem odnosić do stosunków z doby pierwszych Piastów. Zdaniem uczonego nie ulegały one bowiem gwałtownym zmianom, lecz podlegały stopniowej ewolucji, pozostawiając ślady w późniejszym materiale źródłowym. W szczególności nie uważał za jakąś istotną cezurę w dziejach społeczeństwa i ustroju roku 1138, czyli rozpadu państwa na dzielnice. W kwestii zastosowania metody retrogresji dla badań nad Polską wczesnopiastowską zdanie K. Buczka podzielała zresztą i nadal podziela większość historyków zajmujących się tym okresem, chociaż nie brakuje również wybitnych przedstawicieli odmiennego podejścia. Uczony stał

²⁷ K. Buczek, O chłopach w Polsce Piastowskiej, cz. 1–2, RH 40, 1974, s. 51–105; 41, 1975, s. 1–74 – to w istocie obszerny artykuł polemiczny z poglądami niemieckiego historyka Oskar Kossmanna; tenże, Prawo rycerskie i powstanie stanu szlacheckiego w Polsce, PH 69, 1978, z. 1, s. 23–46; tenże, Targi i miasta na prawie polskim. Okres wczesnośredniowieczny, Wrocław–Kraków 1964 – to jedyna spośród powyższych publikacja książkowa, o stosunkowo skromnej jednak objętości.

²⁸ F. Sikora, O życiu i działalności (jak w przyp. 4), s. 35.

przy tym na stanowisku, iż lepiej wiedzieć mniej, ale powinna to być wiedza pewna, oparta na materiale źródłowym, wolna od zbyt daleko idących i naciąganych niekiedy hipotez. Z tego powodu nie rozwijał często swoich przemyśleń na dany temat, ograniczając się do ogłaszania tego, co uważał za pewne i udowodnione. To bardzo rygorystyczne podejście badawcze utrudniało mu konstruowanie ujęć syntetycznych, a obecnie utrudnia odtworzenie wszystkich aspektów myśli uczonego.

Badania nad ustrojem społecznym Polski wczesnopiastowskiej rozpoczął od opublikowania serii artykułów odnoszących się do poszczególnych, spornych zazwyczaj zagadnień, chodziło zwłaszcza o zbadanie statusu rozlicznych, występujących w źródłach kategorii ludności chłopskiej. Z dalszych prac wnioskować można, iż zdaniem K. Buczka ustrój ten opierał się na istnieniu dużej liczby różnych kategorii chłopów, z których każda posiadała własne, odrębne prawo, nadane i uznawane przez władzę książęcą. Wobec tejsze władzy chłopci zobowiązani byli do określonych danin i posług, a książę gwarantował im ze swojej strony pewność posiadania uprawianej ziemi. Jako ogólną nazwę dla powyższego systemu spopularyzował używany przez siebie termin „prawo książęce” (łac. *ius ducale*), zaczerpnięty zresztą z trzynastowiecznych źródeł. Wbrew terminologii propagowanej przez narzucaną zwłaszcza w latach pięćdziesiątych (ale i później) teorię marksistowską nie zgadzał się na uznanie powyższego systemu za „feudalny”. Zdaniem uczonego, feudalizacja społeczeństwa postępowała stopniowo, skutkiem nadań monarszych na rzecz możnych, rycerstwa i Kościoła. Władca nadawał przy tym początkowo tylko to, co sam posiadał, czyli prawo do pobierania świadczeń chłopskich, co dopiero z czasem uznano za nadania ziemi i uprawiających ją ludzi. W tej kwestii (oraz w sprawie stosowania metody retrogresji) zgadzał się zresztą ze swoim największym oponentem, wspomnianym wyżej prof. K. Modzelewskim. Spierali się natomiast odnośnie do szeregu zagadnień bardziej szczegółowych, np. na temat organizacji zarządu gospodarczego w monarchii wczesnopiastowskiej. Pozostając pod wpływem mistrza jeszcze z czasów studenckich, prof. R. Grodeckiego, K. Buczek podzielał wysuniętą przezeń tzw. teorię dworską, w myśl której zarząd ten pozostawał niezależny od administracji grodowo-kasztelańskiej (zajmującej się sprawami wojskowymi oraz wymiarem sprawiedliwości) i opierał się na sieci dworów książęcych jako ośrodków zawiadywania włóściami monarszymi oraz świadczeniami okolicznej ludności. Uczony zmodyfikował hipotezę R. Grodeckiego – którego zdaniem dworów tych władca posiadał kilkaset i objeżdżał podczas swoich nieustających podróży po kraju – ograniczając ich liczbę do kilkudziesięciu i uznając je za bardziej stałe, okresowe siedziby księcia. Tym niemniej, oddzielał dwory od organizacji kasztelańskiej, o co szczególnie spierał się z K. Modzelewskim, który negował istnienie odrębnego pionu administracji „dworskiej” i kwestie lokalnego zarządu gospodarczego pozostawiał w gestii kasztelana i jego urzędników, obok spraw wojskowych oraz sądowo-policyjnych. Współczesna historiografia podziela w większości zdanie K. Modzelewskiego, sam zainteresowany przyznawał jednak, iż rozbieżności pomiędzy nim a K. Buczkiem, chociaż owocujące niekiedy bardzo ostrymi polemikami, dotyczyły w istocie zagadnień drugorzędnych, a w sprawach zasadniczych zgadzali się ze sobą (zaufanie do metody retrogresji, rola grupowych praw ludności chłopskiej, stopniowe i powolne postępy feudalizacji).

W odniesieniu do kwestii początków stanu rycerskiego niewielki objętościowo, wspomniany wyżej, artykuł K. Buczka²⁹ przyniósł bardzo istotne przemyślenia, przewartościowujące dotychczasowe hipotezy na ten temat. Zanegował on przecenianą – jego zdaniem – uprzednio rolę immunitetu ekonomicznego i sądowego jako elementu kształtującego odrębny status społeczny oraz prawny rycerstwa. Za najważniejsze uznał natomiast zapoczątkowane w połowie XI wieku przez Kazimierza Odnowiciela nadawanie konnym wojownikom (zwłaszcza drużynnikom) ziemi wraz z ludźmi, czy raczej prawa indywidualnego pobierania przez rycerzy ściąganych dotychczas przez księcia świadczeń chłopskich z określonych gruntów. Zapoczątkowało to procesy feudalizacyjne (z czasem nadania te uznano za darowiznę ludzi i ziemi), prowadząc m.in. do uformowania się odrębnego stanu rycerskiego (przyszłej szlachty).

Ważnym przełomem w dotychczasowej dyskusji na temat początków życia miejskiego okazała się również niewielka objętościowo publikacja książkowa K. Buczka z 1964 roku³⁰. Jej tytuł *Miasta i targi na prawie polskim* uznać można za nieco przewrotny. Wbrew powszechnie wyrażanym uprzednio poglądom historiografii polskiej, podzielanym przez uczonych tej miary, co Aleksander Gieysztor czy Gerard Labuda, K. Buczek zanegował w istocie funkcjonowanie w dobie wczesnopiastowskiej osad o szczególnym statusie miejskim, które powstawać miały wokół targów i stanowić rodzime odpowiedniki wyodrębnionych pod względem prawnym nowoczesnych wspólnot miejskich, tworzących się wówczas w Europie Zachodniej. Zdaniem uczonego, obsadzone w roli rodzimego „prawa miejskiego” *ius forense* („prawo targowe”) stanowiło element systemu prawa książęcego i nie może być porównywane z późniejszym, importowanym z Zachodu, lokacyjnym „prawem niemieckim”. Skrytykował też we wspomnianej publikacji zbyt daleko idące hipotezy na temat stopnia rozwoju gospodarczego podgrodzi, widzianych w roli wczesnych miast. Hipotezy te wysuwano często na podstawie optymistycznie interpretowanych materiałów archeologicznych. W krytyce tej przejawiało się, widoczne również w innych miejscach, przekonanie uczonego, iż lepiej wiedzieć mniej, ale powinna to być wiedza pewna i ugruntowana, oparta na niepodważalnych źródłach. Publikację tę przyjęto początkowo z pewnym chłodem, godziła bowiem w wypracowany w ostrej polemice z historiografią niemiecką model wczesnych i rodzimych korzeni życia miejskiego w Polsce, rozwijającego się jakoby bujnie na długo przed nadejściem epoki kolonizacji na prawie niemieckim (w XIII wieku). Zarzutów K. Buczka nie zdołano jednak w istocie obalić. Z drugiej strony, on sam również nie zdecydował się na otwarte postawienie kwestii decydującej roli prawa niemieckiego dla początków nowoczesnego życia miejskiego w Polsce i Europie Środkowej, wysuwając teorię tzw. miast niewyodrębnionych gospodarczo, tzn. wczesnopiastowskich grodów i podgrodzi, które stanowić miały rodzimy odpowiednik miast zachodnioeuropejskich, pomimo braku wyraźnych śladów ich aktywnej roli w życiu ekonomicznym (handlu i rzemiośle).

Podsumowując opisany powyżej, „wczesnośredniowieczny” nurt zainteresowań badawczych K. Buczka stwierdzić należy, iż pomimo tego, że uczoney oddał się

²⁹ Zob. wyżej przypis 27.

³⁰ Zob. wyżej przypis 27.

tym zagadnieniom dopiero w późniejszym okresie życia i nie zdążył (a może też nie chciał) przedstawić swoich poglądów w formie uporządkowanej syntezy, poprzestając na licznych publikacjach szczegółowych, w tym polemicznych, odegrały one bardzo istotną rolę w dyskusjach historiografii polskiej, w wielkim stopniu rzutując na obecną wizję systemu społecznego państwa wczesnopiastowskiego. Wielu współczesnych badaczy odnosi się do tej wizji krytycznie, w żaden sposób nie mogą jej jednak we własnych rozważaniach pomijać. Już samo to stawia K. Buczkę w szeregu najwybitniejszych badaczy wczesnośredniowiecznej Polski³¹.

Pomimo wielkiej i owocnej aktywności naukowej oraz organizacyjnej K. Buczka jego kariera zawodowa napotykała na liczne trudności. W 1962 roku Instytut Historii PAN wystąpił z wnioskiem o nadanie mu profesury zwyczajnej. Inicjatywę tę utracił osobiście na posiedzeniu przyznającej tytuły profesorskie Rady Państwa ówczesny pierwszy sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysław Gomułka, urządzając przy tym wielką awanturę i nie przebiegając w słowach. Kwestię profesury K. Buczka można było podnieść dopiero po wydarzeniach grudnia 1970 roku i odsunięciu W. Gomułki od władzy. Warunkiem wstępnym stało się oficjalne zatarcie kary więzienia, przeprowadzone z własnej inicjatywy przez ówczesnego przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego (o rehabilitacji nie mogło być wtedy mowy). Nastąpiło to w 1972 roku i umożliwiło nadanie tytułu profesora zwyczajnego K. Buczkowi w dniu 8 lipca 1972 r. Profesor, jak mało kto zasługujący od dawna na ten awans, osiągnął już wówczas wiek 70 lat, co zmuszało go do przejścia na emeryturę. Uczyniono jednak szczególny wyjątek i pozwolono pracować na stanowisku kierownika Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego do 1974 roku. Na skutek sprzeciwu władz PZPR upadł natomiast projekt przyznania uczonemu odznaczenia państwowego.

Po przejściu na emeryturę K. Buczek nadal wiele publikował. Pracował pomimo pogarszającego się stanu zdrowia i trudnych warunków życiowych. Przeszedł dwa zawały serca, jeden z nich spowodowany został w 1962 roku emocjami wywołanymi ostrym konfliktem z prof. Janem Dąbrowskim w sprawie publikacji materiałów źródłowych (obecnego wielotomowego *Zbioru dokumentów małopolskich*), przygotowanych do druku przez Stanisława Kurasia, ówczesnego podwładnego uczonego w Pracowni Słownika. Spór ten zakończył się zresztą zwycięstwem K. Buczka. W 1971 roku zmarła po ciężkiej chorobie żona profesora, Jadwiga Buczkowa. Przez szereg lat dzieliła z mężem trudne warunki życiowe i dbała o zapewnienie najlepszych możliwych warunków do pracy. Obok bólu z powodu osobistej straty, śmierć małżonki skomplikowała w wyraźny sposób codzienny byt odsuniętego nieco od spraw przyziemnych uczonego. Z pomocą przyszły żyjąca jeszcze siostra oraz jej córki, jak również przyjaciele i współpracownicy. Wydarzenia 1980 roku oraz powstanie ruchu „Solidarności” ożywiły nadzieje K. Buczka na zmianę opresyjnego ustroju,

³¹ Omówienie dorobku naukowego Karola Buczka jako badacza dziejów społecznych Polski wczesnopiastowskiej zob. J. Wroniszewski, Karol Buczek – badacz ustroju prawa książęcego, w: K. Buczek, *Studia z dziejów ustroju* (jak w przyp. 4), s. 37–48; K. Modzelewski, Karol Buczek jako badacz ustroju społecznego Polski piastowskiej, w: Karol Buczek (1902–1983) (jak w przyp. 2), s. 25–31.

z którym walczył u jego zarania i którego stał się jedną z ofiar. Po ogłoszeniu przez władze w dniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego przeznaczał na potrzeby represjonowanych środki z własnej, skromnej emerytury oraz żywność i leki otrzymywane z zagranicy dzięki staraniom mieszkającej w USA córki. Na jej usilne nalegania wyjechał w końcu 1982 roku do Stanów Zjednoczonych, gdy stało się to możliwe po ograniczeniu restrykcji. W początkowych zamierzeniach miała to być emigracja stała, profesor nie czuł się jednak dobrze na obczyźnie, doskwierał mu w szczególności brak kompletowanej przez dekady biblioteki oraz kontaktu z bieżącym życiem naukowym w kraju. Po kilku miesiącach zdecydował się na powrót, pomimo pogarszającego się stanu zdrowia. Niemal natychmiast po przybyciu do Polski rozchorował się i zmarł 6 lipca 1983 roku. Spoczywa na cmentarzu Rakowickim w Krakowie³².

K. Buczek pozostawił testament, w którym szczegółowo zadysponował skromnym mieniem. Najcenniejszą jego część, bibliotekę, zapisał w darze Bydgoskiemu Towarzystwu Naukowemu. Po przemianach politycznych 1989 roku i upadku rządów komunistycznych stała się możliwa pełna rehabilitacja uczonego i jego współtowarzyszy z Polskiego Stronnictwa Ludowego, skazanych w 1947 roku. Dokonał tego specjalnym aktem Sąd Najwyższy w dniu 30 sierpnia 1989 roku.

Zbyszko Górczak

Bibliografia publikacji K. Buczka została zmieszczona w: K. Buczek, *Studia z dziejów ustroju społeczno-gospodarczego Polski piastowskiej*, t. 1, red. W. Bukowski, Kraków 2006, s. 47–63. Tamże, na s. 64–66 podano wykaz opracowań poświęconych samemu uczonemu, odnoszących się do jego twórczości naukowej oraz działalności politycznej.

³² F. Sikora, *O życiu i działalności* (jak w przyp. 4), s. 35.